003 **Nazwisko** JAROSZ **Imiona** Jan **lat życia** 80

004 **Pseudonim** Ojciec Alfred od św.Eliasza,OCD

006 **z domu** **Rodzice** Jan, Rozalia z d. Jarzyna

008 **Data urodzenia** 1.9.1915 **Miejscowość** Detroit, USA

010 **Data śmierci** 27.3.1996 **Miejscowość** Hammond, USA

012 **Pogrzeb/~~Spopielenie~~** **Adres Cmentarza** Cmentarz św.Krzyża, Calumet City, USA

Nr. grobu

026 **Źródła:** **Nekrolog**

Duszpasterz Polski Zagranicą /Rzym/
Nr 3/200
Lipiec-Sierpień-Wrzesień
1996

Ankieta

Lista Stowarzyszenia

Grodziska

Suchecitz

Inne

029 Wyznanie .....

030 Jednostka wojskowa .....

032 Rodzaj wojska .....

033 Stopień wojskowy .....

034 Odznaczenie .....

036 Zawód ..... zakonnik-ksiądz

038 Tytuły naukowe .....

042 Instytucje .....

044 Obozy .....

046 Słowo kluczowe .....

Karta Rejestracyjna Archiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.

ŚP. OJCIEC ALFRED OD ŚW. ELIASZA (JAN JAROSZ), OCD

Pod koniec marca 1996 r. karmelitańską wspólnotę w Munster, nieopodal Chicago (USA), ogarnęła żałoba. Odszedł do wieczności jeden z zasłużonych jej członków, osiemdziesięcioletni O. Alfred od św. Eliasza (Jan Jarosz), pracujący wśród Polonii Amerykańskiej od 1958 r.

Jan Jarosz, późniejszy o. Alfred, syn emigrantów z Polanki Wielkiej k. Oświęcimia - Jana i Rozalii Jarzyna, urodził się 1 września 1915 r. w Detroit (USA). Gdy miał on 6 lat, tj. w 1921 r., rodzice zadecydowali wrócić z dziećmi na opuszczoną ojcowiznę w "Starym Kraju". Duże, ale zaniedbane, bo od lat leżące odłogiem gospodarstwo rolne, wymagało dużego nakładu pracy i środków finansowych. W niełatwych zatem warunkach Jan rozpoczął w Polance Wielkiej w 1922 r. siedmioklasową szkołę powszechną, którą ukończył z wynikiem celującym. Zachęcony przez karmelitów bosych pochodzących z Polanki Wielkiej, których często spotykał, w 1929 r. postanowił wstąpić do Prywatnego Gimnazjum OO. Karmelitów Bosych, założonego kilkadziesiąt lat wcześniej przez św. Rafała Kalinowskiego w pobliskich Wadowicach. Odkrywszy zakonne powołanie, kontynuował w Czernej k. Krakowa zakonny nowicjat, po którym złożył śluby, odbywał formację i studiował filozofię (Wadowice) i teologię (Kraków). Przed wybuchem wojny, 9 lipca 1939 r., w kościele Karmelitanek Bosych na Wesołej (Kraków) przyjął z rąk Adama Stefana Sapiehy, metropolity krakowskiego, święcenia kapłańskie. Pierwsze lata wojny spędził w Krakowie i w Lublinie. We wrześniu 1942 r. przełożeni przeznaczyli go do potajemnego nauczania na tzw. "kompletach" kandydatów do zakonu, którzy w klasztorze Karmelitanek Bosych na Wesołej przerabiali program gimnazjalny, co groziło więzieniem lub wywózką do Oświęcimia.

W styczniu 1944 r. O. Alfred został skierowany do Warszawy, gdzie był m.in. spowiednikiem Sióstr Karmelitanek Bosych. Ostatni raz służył zakonnicom posługą w konfesjonale 31 lipca, bo po wybuchu Powstania Warszawskiego klasztor ich został zburzony, a zgromadzenie wywiezione na roboty do Rzeszy. Na oczach karmelitanek, Niemcy zastrzelili w ich ogrodzie ok. tysiąc mężczyzn. Same Siostry umknęły rozstrzelania dzięki niełatwej mediacji kapelana wojsk niemieckich.

Pobyt O. Alfreda w Warszawie zakończył się umieszczeniem w obozie zbiorczym w Pruszkowie. On sam opisuje gehennę tych dni następującymi słowy: "W święto bł. Władysława z Gielniowa, patrona Warszawy, tj. 25 września, Niemcy zdobyli klasztor. Wpadli do domu i natychmiast kazali wychodzić otwartym polem mocno ostrzeliwanym zarówno przez powstańców jak i przez wojska niemieckie. Jedna kobieta padła zabita pociskiem, drugą (ranną) kazali nieść. A potem musieliśmy dźwigać na drzwiach grubego rannego żołnierza niemieckiego 2 km, aż do portu na Mokotowie, wśród złowrogich przekleństw nie tylko ze strony Niemców, ale Własowców i Ukraińców, którzy domagali się, by nas oddać w ich ręce, a uczynią z nami porządek. Ojciec Józef Prus niósł pod szkaplerzem habitu zabrany z kaplicy Najśw. Sakrament w puszczce i osłaniał nas jeden z niemieckich żołnierzy, który był diakonem Zakonu OO. Franciszkanów. Tak dotarliśmy w całej kolumnie Polaków do oddalonego od Warszawy o 10 km Pruszkowa, do przejściowego obozu, skąd po trzech dniach dane mi było udać się do Krakowa".

Z Krakowa przełożeni skierowali O. Alfreda do Czernej, gdzie zlecono mu wykłady z prawa kanonicznego i teologii moralnej dla kleryków. Pod koniec lutego 1945 r., przeniósł się on wraz ze swymi studentami, do uwolnionego klasztoru w Wadowicach, gdzie uczył też przyrody i geografii w rektywowanym Prywatnym Gimnazjum Karmelitańskim.

Z powodu braków w szeregach duchowieństwa diecezjalnego, Arcybiskup Krakowski mianował O. Alfreda administratorem parafii w Graboszycach, którą to funkcję pełnił on od marca 1945 do lipca 1951 r. Na parafii przebywał od piątku do wtorku, a w klasztorze w pozostałe dni tygodnia. Odnowił zabytkowy obraz w ołtarzu graboszyckiego kościoła parafialnego, paramenty i szaty liturgiczne, a potem i samą świątynię. Podniósł znacznie poziom życia religijnego w parafii (misje św., czasopisma religijne, artystyczno-religijne imprezy młodzieżowe). Był równocześnie cenionym pedagogiem gimnazjum wadowickiego i spowiednikiem Sióstr Nazaretanek.

W 1951 r. O. Alfred został przez Kapitułę Prowincjalną obrany przeorem klasztoru w Czernej. Były to lata bardzo trudne, bo władze komunistyczne pozbawiły klasztor majątku dochodowego, zamieniając jego rolne gospodarstwo w Siedlcu na PGR. Po zakończeniu kadencji przeora czerneńskiego zlecono Ojcu Alfredowi urząd przeora w Lublinie (1954-1957).

Śp. O. Alfred Jarosz, jako urodzony w Stanach Zjednoczonych, wracał często myślami do swego wczesnego dzieciństwa, i pragnął wyjechać do Ameryki. Próbował uczynić to w r. 1941, a potem w 1948, kiedy to polscy karmelici bosi, rzuceni na drugą półkulę po perypetiach wojennych, założyli klasztor w Hammond. Niestety, ówczesne władze prosowieckie odmówiły paszportu. Sytuacja zmieniła się dopiero po przełomie październikowym z 1956 r. Ojciec Alfred otrzymał wtedy paszport i za pozwoleniem władz zakonnych odpłynął 1 marca 1958 r. statkiem "Batory" do Ameryki.

Stał się jednym z fundatorów nowego klasztoru w Munster, będącego dziś znanym sanktuarium maryjnym i prężnym ośrodkiem duszpasterstwa polonijnego ziemi chicagowskiej. Przez trzy kadencje w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych był przeorem klasztoru, podejmując wraz z kapitułą konwentu śmiałe i ważne inicjatywy budowlane i wykończeniowe Sanktuarium Matki Boskiej Szkaplerznej, egzotycznych grot, szczególnie Grobu Pańskiego, stacji Drogi Krzyżowej, świętych schodów i wielu innych inicjatyw w klasztornym ogrodzie i parku.

Znając realia Polski powojennej, spieszył z pomocą materialną klasztorom w macierzy, zwłaszcza zakonnym seminariom, domom formacyjnym i ubogim wspólnotom Karmelitanek Bosych. Szczególnie wspomagał misje afrykańskie, podjęte w 1971 r. przez Polską Prowincję w Burundi i w Rwandzie. Chętnie przybywał do Polski z racji swoich jubileuszy, zdrowotnych

urlopów i zasłużonego odpoczynku. W roku 1980 wyjechał na niedoszłą fundację do Anacheim w Kalifornii, gdzie przez 18 miesięcy pełnił posługę duszpasterską wśród Polaków, obsługiwał szpitale i domy starców.

Obecny przełożony klasztoru i rektor karmelitańskiego sanktuarium w Munster, o. Symplcjusz Tomasz Bałys, w wywiadzie dla Ann Franklin, korespondentki znanego tygodnika "Times", powiedział o śp. O. Alfredzie: "Jeszcze miesiąc przed śmiercią ten 80-letni kapłan wypełniał wszystkie swoje obowiązki duszpasterskie, i czynił to z wielką radością. Lubił swoją pracę. Lubił się modlić, lubił pomagać w innych parafiach. Lubił spowiadać i zawsze wspomagał ubogich". Z kolei O. Benignus J. Wanat, prowincjał krakowskiej prowincji karmelitów bosych, do której przynależy klasztor w Munster, w pośmiertnym wspomnieniu o O. Alfredzie napisał: "Całe jego życie wypełnione było niestrudzoną pracowitością i gorliwością o chwałę Bożą i zbawienie dusz. Kochał swoją pracę i lubił się modlić. Choroby znoszone z cierpliwością i cierpienia oczyściły jego duszę i przygotowały na spotkanie z Bogiem".

Zmarł 27 marca 1996 r., wyczerpany sędziwym wiekiem i chorobą cukrzycy, w szpitalu św. Małgorzaty w Hammond, w którym został umieszczony w pierwszej dekadzie tego miesiąca.

Pogrzebowej Eucharystii za śp. O. Alfreda od św. Eliasza, koncelebrowanej 30 marca w Munster przez 32 kapłanów archidiecezji chicagowskiej, diecezji Gary i zakonnej wspólnoty, przewodniczył ks. bp Dale Melczek. Nasz zmarły Współbrat zakonny, autentyczny karmelita bosy, spoczął na karmelitańskiej parceli cmentarza św. Krzyża w Calumet City, gdzie oczekuje na zmartwychwstanie ze swymi zakonnymi braćmi, którzy "poprzedzili go w drodze do Niebieskiej Ojczyzny" R.I.P.

O. Szczepan T. Praśkiewicz, OCD

Duszpasterz Polski Zagranicą (Rzym)
Lipiec - Sierpień - Wrzesień 1996
Nr 3/200

POLSKA KRONIKA ZAGRANICZNA

ODWIEDZINY DUSZPASTERSKIE ARCYBISKUPA SZCZEPANA WESOŁEGO

BRAZYLIA

13 III - KURYTYBA - Spotkanie z Księżmi w Domu Prowincjalnym Księży Chrystusowców.

- Kazanie na Mszy św. z okazji otwarcia Kongresu Organizacji Polonijnych w Ameryce Południowej.

- Krótkie przemówienie na otwarcie.

14-16 III - KURYTYBA - Udział w obradach Kongresu.

17 III - CAMPINA DAS PEDRAS - Kazanie na Mszy św. neopresbitera pochodzącego z tej Kolonii.

- FORMIQUEIRO - Msza św. z kazaniem i spotkanie w sali.

18 III - QUARAPUARA - Spotkanie z Biksupem Ordynariuszem.

- VIRMOND - Msza św. z kazaniem i spotkanie dyskusyjne w sali.

- MONTE CLARO - Wizyta u Prefekta w Municipio.

19 III - ESPIQUO ALTO - Msza św. z kazaniem, spotkanie na sali.

20 III - IRATI - Msza św. z kazaniem. Spotkanie z przedstawicielami miejscowych organizacji.

21 III - KURYTYBA - Odwiedziny Księży Marianów.

- BALSA NOVA - Spotkanie z przedstawicielami życia organizacyjnego.

22 III - KURYTYBA - Wizyta u Ks. Arcybiskupa Ordynariusza.

- DON PEDRO II - Msza św. z kazaniem.

23 III - SAO PAULO - Wieczorne spotkanie towarzyskie.

24 III - SAO PAULO - Msza św. z kazaniem z okazji 50-lecia kapłaństwa ks. Łobazy.

- Akademia.